

Koseski, Adam

"Rocznik Tatarów Polskich, t. 3", Gdańsk-Toruń 1995 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 29/4, 182-185

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

dzie gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, czyli pomieszczone w jego notce dane, iż był członkiem Rady Ministrów do 2 lipca 1947 r., są prawdziwe tylko częściowo. Nie mogą się również zgodzić z konstatacją, iż prezydent August Zaleski był w 1954 r. współodpowiedzialny za rozłam polityczny wśród emigracji (s. 68). Wedle mojej oceny przy postaci Zaleskiego należy mówić nie tyle o współodpowiedzialności, ile wyłącznie o jego indywidualnej odpowiedzialności. Dolną cezurę chronologii zjawiska przesunąłbym natomiast do 1947 r., czyli okoliczności samej nominacji Zaleskiego na prezydenta oraz jego późniejszego zachowania.

Przy analizie dokumentu nr 19 dotyczącego wyborów do Sejmu Autorzy słusznie zauważyli, iż został on opublikowany przed dniem 19 stycznia 1947 r. Zastanawiając się nad tą kwestią, stwierdzili, iż data umieszczona na instrukcji była wynikiem pomyłki bądź ów dokument rzeczywiście powstał jeszcze przed wyborami — chociaż jego zawartość wywołuje u czytelnika zupełnie inne wrażenie. Otóż nie był to jedyny dokument dotyczący przebiegu i wyników wyborów do Sejmu wydany przez władze na obczyźnie przed samym aktem głosowania. Podobną instrukcję 18 stycznia 1947 r., już z ogólną oceną wyborów, wydało również Ministerstwo Informacji i Dokumentacji. Jak sadzę, bez względu na ministerstwo, w „polskim” Londynie panowało powszechne przekonanie, że wyniki wyborów będą sfalszowane, zaś metody, jakimi władze tego dokonają, były już wcześniej doskonale znane z okresu głosowania ludowego w czerwcu 1946 r.

Generalnie oceniając omawiany tom, należy podkreślić, iż na jego podstawie badacze dziejów emigracji nie będą w stanie przygotować monografii władz RP na obczyźnie. Aliści takie zadanie nie przyświecało Autorom wyboru. Chcieli oni li tylko zasygnalizować bogactwo problematyki, jaką zajmowały się władze na obczyźnie. Z tego zaś zadania wywiązali się znakomicie.

Tadeusz Wolsza
Warszawa

Rocznik Tatarów Polskich, t. 3, Gdańsk-Toruń 1995, ss. 318

Instytut Kultury Tatarów Polskich przy udziale Związku Tatarów Oddziału w Gdańsku oraz wydawnictwa Adama Marszałka w Toruniu opublikowały trzeci tom „Rocznika Tatarów Polskich”. Pismo to wypełnia istotną lukę w katalogu czasopiśmiennictwa naukowego w naszym kraju. Wnosi również poważny wkład w poznanie relacji kultury polskiej i tatarsko-tureckiej oraz mużułmańskiej w Europie Środkowowschodniej.

„Rocznik”, podobnie jak dwa poprzednie, stanowi dowód aktywności tatarskiej wspólnoty, która po II wojnie światowej i w wyniku masowych przesiedleń w związku ze zmianą granic wschodnich Rzeczypospolitej poniosła ogromne straty materialne i kulturalne. Oblicza się, że Tatarzy utracili prawie trzy czwarte przedwojennego stanu posiadania. Zagubione zostały styl życia i w dużym stopniu tradycja ich życia na kresach. Powstała luka pokoleniowa w przekazywaniu obyczajów i kultury ludziom urodzonym po 1945 r. Realna stała się groźba utraty przez nich tożsamości narodowej. Przez długie lata, aż do 1966 r., nie byli w stanie wytworzyć ruchu kulturalnego i wydawniczego. Z czasem udało się ten ruch reanimować, czego dowodem stało się wydawanie, wprawdzie nieregularnie, takich pism, jak „Muzułmanin Polski” czy „Zeszyty Muzułmańskie”, a po 1985 r. kwartalnika „Życie Muzułmańskie”, nawiązującego do islamskości, tatarskości i polskości oraz kontynuowania tradycji Tatarów Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Tom trzeci „Rocznika” (pierwszy ukazał się w 1994, a drugi w 1995 r.) daje wyraz ciągle żywej samoświadomości religijnej, narodowej i kulturalnej tej nielicznej, bo zaledwie ok. 3000 osób liczącej grupy etnicznej. Warto przypomnieć, że w skład redakcji wchodzi: dr Selim Chazbijewicz, dr Ali Miśkiewicz, Muat Yakupoglu z Narodowego Centrum Tatarów krymskich w Stambule, Andrzej Drozd oraz Stefan Mucharski. Radę Naukową „Rocznika” tworzą znakomici uczeni, znawcy przedmiotu, w większości autorzy zamieszczonych w nim artykułów, rozpraw i materiałów.

Zgrupowano je w 6 działach, a mianowicie: *Artykuły i rozprawy, Tatarzy Europy Wschodniej, Część literacka, Materiały i źródła, Recenzje, Kronika i komunikaty*. „Rocznik” wzbogacają ciekawe ilustracje, a także replika buńczuka 1 Szwadronu Tatarskiego 13 Pułku Ułanów Wileńskich na pierwszej stronie okładki.

Dział artykułów i rozpraw rozpoczyna tekst prof. Jana Tyszkiewicza: *Imam Ali Ismail Woronowicz w Warszawie i Klecku: 1937-1941*. Przedstawiono w nim zarys życia i działalności ostatniego przedwojennego imama warszawskiego i duszpasterza Szwadronu Tatarskiego i wszystkich muzułmanów w Wojsku Polskim. Zginął, jak wielu przedstawicieli inteligencji polskiej i duchownych islamskich, w jakiś czas po aresztowaniu go przez NKWD, 20 stycznia 1940 r.

Z kolei artykuł Jerzego Łątki: *Agent Księcia Adama* stanowi bogato udokumentowany i obszerny przyczynek do panoramy dziejów polskich Tatarów. Traktuje przede wszystkim o udziale beja Ahmeta (Aleksandra Puławskiego) w pracach Agencji Głównej Misji Wschodniej Hotelu Lambert w Stambule w latach 1843-1850. W skomplikowane losy Tatarów działających w strukturach Armii Krajowej wprowadza czytelników opracowanie Piotra Niwińskiego: *Pohorecki*. Autor ukazuje dramatyczną historię ppłka Antoniego Olechnowicza, ostatniego Komendanta Okręgu Wileńskiego AK, ściśle związanego ze środowiskiem polskich Tatarów przez powiązania rodzinne. Był on szefem silnej partyzantki antykomunistycznej aż do 1948 r. Aresztowany w czerwcu tegoż roku i sądzony m.in. razem z Zygmuntem Szendzielarzem (Łupaszka), został stracony w więzieniu mokotowskim 8 lutego 1951 r. Artykuł wzbogacają fotokopie szryfów dotyczących działalności konspiracyjnej ppłka Olechowicza — „Pohoreckiego”.

Prof. Andrzej Chodubski przedstawił nader pożyteczną w okresie wzmożonego zainteresowania problematyką czeczeńską rozprawę: *Czeczeni*. Ukazał kraj i ludzi, karty z ich przeszłości, religię i kulturę, a także b. krótko — Polaków w Czeczeni. Wzbogacił tym samym naszą ubogą wiedzę o tym dzielnym narodzie kaukaskim, często pozostającą w sferze stereotypów i mitów.

Porządkuje i systematyzuje informacje o wspólnocie tatarskiej szkicu Tadeusza Górskiego: *Tatarzy i Kozacy w służbie Rzeczypospolitej*. Autor przedstawił genezę tatarskiej i kozackiej służby dla Rzeczypospolitej zarówno na lądzie, jak i (co znane jest na ogół specjalistom) na morzu. Zwracają uwagę zwłaszcza stwierdzenia o wpływie Tatarów i Kozaków na polską sztukę wojenną i wojskowość. Ostatnie fragmenty szkicu Górski poświęcił ich udziałowi w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. po stronie polskiej.

Wiele cennych informacji i ustaleń przynosi artykuł Selima Chazbijewicza: *Prasa tatarsko-muzułmańska w Polsce w latach 1939-1996*. Autor w pełni wykazał, że „etniczna grupa polskich Tatarów (...) od sześciuset lat była i jest, wbrew potocznym mniemaniom, wspólnotą nie tylko utrzymującą tradycje militarne, ale także w dużej mierze grupą kulturotwórczą, dającą w ciągu wieków wyraz swojej etnicznej i religijnej samoświadomości w formie orygi-

nalnej rękopiśmiennej literatury, jak i w czasach współczesnych poprzez aktywność czasopiśmienniczą, publicystyczną i wydawniczą".

W dziale *Tatarzy Europy Wschodniej* zwracają uwagę artykuły dotyczące dziejów i współczesnych losów Tatarów krymskich, a zwłaszcza: Edige Kirimala (*Eksterminacja Tatarów Krymskich 1921-1941*), Henryka Jankowskiego (*Kronika wydarzeń krymskich*), Urszuli Doroszewskiej (*Witajcie w Europie — program wsparcia Tatarów Krymskich*). Dział ten wzbogacają teksty prof. Chodubskiego (*Tatarzy polscy w Azerbejdżanie w okresie przemian rewolucyjnych*), Andrzeja Drozda (*Sytuacja Tatarów w Tatarstanie i na Powołżu*), Aleksandra Ali Radeckiego (*Spotkania z Udmurcją*) oraz Edige Kirimala Szynkiewicza, traktujący o *Narodowej wojnie — krymskich Turków*, a będący w istocie listą autorów sporządzoną wg ważności cytowanych źródeł i opracowań.

W krainę poezji przynosi czytelnika dział literacki „Rocznika”. Zaprezentowano tutaj wiersze Abdulla Latifzade (1890-1938), krymskiego Tatara i Necipa Fazila Kisakurka (1905-1983), poety tureckiego, w tłumaczeniu Antoniego Sarkady.

Wśród materiałów i źródeł znajdują się sprawozdania z działalności zarządów Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gdańsku w latach 1959-1974, biogramy Aleksandra Sulkiewicza (1900-1972), sędziego Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku i Michała Szumskiego (1912-1940), zamordowanego w Katyniu por. artylerii, oraz nota biograficzna Ibrahima Smajkiewicza, imama wileńskiego w latach 1922-1939, zmarłego w Gdańsku, w 1953 r., a także zarys kroniki życia religijnego, społecznego i kulturalnego Tatarów-muzułmanów polskich na Pomorzu Nadwiślańskim po 1945 r. Cenne są: szkic Macieja Zakiewicza o *Tatarskim rodzie Oganowskich w tradycji gdańskiej Zakiewiczów* oraz analiza zawartości przedwojennych „Roczników Tatarskich” z lat 1932, 1935 i 1938 pióra Sylwestra Milczarka. W atmosferę życia wspólnoty tatarskiej na Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie wprowadzają czytelników: Kronika osadnictwa Tatarów na Ziemi Słonimskiej i odpis z księgi aktowej gminy muzułmańskiej w Wilnie. O życiu i działalności Tatarów polskich w Wielkiej Brytanii po 1945 r. informuje nas Statut Gminy Muzułmanów, a o próbach przywrócenia tradycji Namiestnictwa Wojskowego Tatarów w Wojsku Polskim III RP świadczą materiały przygotowane przez środowisko tatarskie dla Ministerstwa Obrony Narodowej. Recenzowany dział uzupełniają: publikacja *Jedziemy na Hadż*, będąca opisem podróży polskich muzułmanów-Tatarów po Orientcie oraz artykuł Bogdana Zalewskiego *Aktywność militarna Polaków w okresie powstania styczniowego na Morzu Czarnym*.

W dziale recenzyjnym Jolanta Walewander omówiła zapiski etnograficzne Karola Lubicz-Chojeckiego w opracowaniu, ze wstępem i przypisami Wojciecha Turka. Chojecki, syberyjski zesłaniec po powstaniu styczniowym, wpisał się w krąg polskich badaczy Syberii, mimo że jego ekskursy etnograficzne, zwłaszcza wśród Tatarów kirgiskich, kazachskich, Wotiaków i Czeremisów nie reprezentują wnikliwości i systematyczności badań prowadzonych przez B. Dybowskiego, J. Czerskiego, A. Czekanowskiego, czy też J. Kowalewskiego, A. Gillera i W. Sieroszewskiego. Natomiast J. Tyszkiewicz dokonał przeglądu *Encyklopedii historii Polski. Dzieje polityczne*, t. 1 (Warszawa 1994) ze szczególnym uwzględnieniem powiązań historycznych Polski i państwa polsko-litewskiego z Rusią średniowieczną, Wielkim Księstwem Moskiewskim, Chanatem Krymskim, Gospodarstwem Mołdawskim i Turcją. Zwięźle przedstawił M. Zakiewicz monografię Tadeusza Górskiego (*Morskie aspekty wojen polsko-tureckich 1576-1648*, Gdańsk 1993). Zasługuje ona na uwagę, tym bardziej że problematyka wojen Rzeczypospolitej z Turcją na morzu jest bardzo mało znana.

W dziale ostatnim są zawarte kroniki i komunikaty z różnorodnej działalności polskich Tatarów i ich pobratymców w Europie Wschodniej. Zwraca tutaj uwagę wizytówka Społecznego Instytutu Historii i Kultury Turcji, a także informacja o uruchomieniu przez Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM w Poznaniu projektu badawczego: „Muzułmanie w Polsce wobec świata islamu i jednoczącej się Europy”.

Na uznanie zasługuje krótkie rzeczowe podsumowanie zawartości „Rocznika” w języku angielskim i tureckim, chociaż nie zaznaczono tego w spisie treści.

W sumie wysiłek nielicznego, lecz systematycznie zwiększającego się zespołu specjalistów i społeczników kultywowania tradycji polskich Tatarów znalazł w „Roczniku” wartościowe odzwierciedlenie. Na wysoką ocenę i uznanie za kontynuowanie badań o dziejach i teraźniejszości tatarskiej grupy etnicznej w Polsce zasługuje skupienie wokół redakcji kompetentnego i aktywnego grona autorów. Pismo ma wyraźnie zaznaczony charakter naukowy, a jego tom trzeci, poświęcony głównie historii, zawiera materiały różnorodne i wartościowe. Drobne uchybienia techniczne w niczym nie obniżają jego rangi. Zapewne w kolejnych rocznikach zespół redakcyjny pokusi się także o bardziej precyzyjne kwalifikowanie nadesłanych tekstów do poszczególnych działów. Zastanowienia i większej rozważliwości wymaga — jak sądzę — również uszeregowanie artykułów, rozpraw, materiałów i źródeł wewnątrz tych działów.

Adam Koseski
Warszawa

Herbert Ulrich, *Best Biographische Studien über Radikalismus, Weltanschauung und Vernunft 1903-1989*, Dietzverlag Bonn 1996, ss. 695

Na niemieckim rynku księgarskim pojawiała się biografia pióra historyka prof. Ulricha z Uniwersytetu we Fryburgu, poświęcona osobie raczej szerzej nie znanej, choć sprawującej wysokie funkcje w hitlerowskim aparacie bezpieczeństwa. Nazwisko Best było natomiast znane w okupowanej Danii, gdzie w latach 1943-1945 był on pełnomocnikiem Rzeszy.

Praca Ulricha, mimo dużej objętości, uzyskała w krótkim czasie trzy wydania, co jest wydarzeniem raczej mało spotykanym. Wydaje się jednak, że powodzenie tej pracy nie tyle wynika z zainteresowania osobą Besta, ile ze sposobu przedstawienia jego działalności, jak i powstającej, a następnie rządzącej i panującej ideologii III Rzeszy. Dotyczy to nie tylko budowy aparatu bezpieczeństwa, powstających w aparacie SS koncepcji rasistowskich i ideologicznych, lecz także „urządzenia Europy” po zwycięstwie w rozpetanej wojnie.

Osoba Besta może, a raczej powinna zainteresować czytelnika polskiego, ponieważ był on koordynatorem tzw. Einsatzgruppen, które działały we wrześniu i październiku 1939 r. na terenie Polski i których zadaniem było zlikwidowanie polskiej inteligencji, szlachty i Żydów jako potencjalnych członków ruchu oporu przeciwko Niemcom. Interesujące jest też, jaką rolę wyznaczył Best w swych licznych publikacjach takim podbitym narodom, jak właśnie polski.

Urodzony w 1903 r. w Darmstadt, Best nie brał udziału w pierwszej wojnie światowej, ale mieszkając w Moguncji, którą okupowały później wojska francuskie, przeżywał gorzkie klęski. Nacjonalistyczna postawa Besta ukształtowała się w tym mieście, gdzie już jako uczeń gimnazjum wchodził w konflikt z francuską władzą okupacyjną. Do tego dochodziło jeszcze zdecydowanie negatywne stanowisko wobec postanowień Traktatu Wersalskiego, co było wówczas w Niemczech silnie rozpowszechnione. W tych latach można było obserwować stopniowe jego przechodzenie na pozycje coraz bardziej prawicowe i rasistowskie, określane jako „żołnierski